Wojciech J. Cynarski

Architektura a antropologia dalekowschodnich sztuk walki : architektura dōjō : szkic z socjologii przestrzeni

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 5, 75-95

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

SZTUKI WALKI W KULTURZE / MARTIAL ARTS IN THE CULTURE

Znaczenia kulturowe dōjō sztuk walki – architektoniczne, symboliczne, edukacyjne / Cultural meanings of the Martial Arts dōjō – architectural, symbolic and educational

Dr inż. W. J. Cynarski jako przedstawiciel nauk technicznych, nauk o kulturze fizycznej i humanistycznych oraz długoletni praktyk budō (6 dan) podejmuje istotny zarówno dla teorii turystyki i innych nauk o kulturze fizycznej, jak i dla nauk o człowieku i kulturze, temat wzajemnych relacji i wielowymiarowości pojęcia dōjō (w perspektywie wielowymiarowości architektury).

WOJCIECH J. CYNARSKI
Uniwersytet Rzeszowski

Architektura a antropologia dalekowschodnich sztuk walki: architektura dōjō – szkic z socjologii przestrzeni

Słowa kluczowe: socjologia przestrzeni, architektura, dōjō, Japonia, budownictwo sportowe, charakter narodowy, walory turystyczne, sztuki walki, duchowość i ekologia

Autor stara się tutaj wiązać swoje doświadczenia i wiedzę w dziedzinie budownictwa z teorią kultury fizycznej oraz socjologią przestrzeni, ekologią społeczną (*human ecology*) i socjologią kultury. Spostrzeżenia dotyczące uwarunkowań społeczno-kulturowych przedstawione są na przykładzie Japonii oraz – porównawczo – tradycji kulturowych innych, europejskich krajów. Podobnie, jak dotyczy to refleksji teoretycznej na obszarze socjologii miasta i obszarów zabudowanych, analiz z pogranicza architektury i urbanistyki w perspektywie antropologii [por.: Malikowski, Solecki 1999, s. 387–509], czy także ujmowania architektury jako procesu twórczego, niezbędne jest tutaj ujęcie całościowe, interdyscyplinarne.

Analiza związków architektury z humanistyczną teorią dalekowschodnich sztuk walki (lub antropologią tychże) wymaga w pierwszej kolejności refleksji o obszarze wspólnym kultury materialnej i duchowej – budowla jawi się tu jako owoc kultury technicznej i jako forma szeroko rozumianej *kultury fizycznej* [Lipiec 1999; Kosiewicz 2000]. Konieczne jest uwzględnienie uwarunkowań religijnych i społeczno-kulturowych, specyficznych tradycji, czy wręcz charakteru narodowego, które implikują lub też mogą powodować przyjmowanie przez obiekty przeznaczone na potrzeby sztuk walki określonej postaci zewnętrznej bryły lub wnętrza budynku z właściwą salą treningową. Tradycje i przestrzenne archetypy lub charakter narodowy, który odpowiada narodowej historii i dominującym prądom światopoglądowym, odzwierciedlają się w architektonicznej sztuce użytkowej, w urbanistyce, tradycyjnej stylistyce, architekturze i wystroju wnętrz, także w tzw. małej architekturze, ukształtowaniu parków i ogrodów itd. w poszczególnych krajach [Cynarski 2000 c].

Miłośnicy produkowanych masowo w Hongkongu filmów kung-fu przyzwyczaili się do archetypu szkoły sztuk walki podobnej zewnętrznie do budynku *ting*, na którym wzorowali się także prawdopodobnie budowniczy starych japońskich świątyń okresu Nara [por.: Tazawa, Matsubara, Okuda, Nagahata 1987, s. 37]. W wyobraźni współczesnych utrwaliła się też brama *torii* – stały element krajobrazu japońskich świątyń. Kojarzona jest ze starą tradycją klasycznych szkół i jako tego rodzaju symbol widnieje na logo różnych dzisiejszych szkół i organizacji sztuk walki (np. Stowarzyszenia Idōkan Polska). Symbolika i archetypy przestrzenne odnajdujemy w wielu dzisiejszych obiektach przynależnych do stylu określanego mianem eklektycznego.

Współczesna architektura japońska lub koreańska a architektura sportowa i przejawy jej społeczno-kulturowych uwarunkowań

Przez **architekturę sportową** rozumiemy budynki i urządzenia zbudowane w celu uprawiania i oglądania sportu, które jednocześnie stanowią dzieła architektoniczne odpowiadające przyjętym kanonom estetycznym. Ponieważ duży lub decydujący wpływ na budowę i wygląd dzieł budownictwa sportowego mają rozwiązania konstrukcyjne lub materiałowe, architektura sportowa zachowuje swoją specyfikę i jest mniej podatna na zmieniające się mody.

Ogólnie **obiekty sportowe** można podzielić na treningowe oraz służące do rozgrywania zawodów z udziałem publiczności. Pod względem funkcjonalnym obiekty sportowe odpowiadają potrzebom poszczególnych dyscyplin sportowych. Mogą być specjalistyczne, czyli przeznaczone dla jednej dziedziny sportu, lub wielofunkcyjne, na potrzeby różnych dyscyplin sportowych, czy także umożliwiające łączenie funkcji sportowej z innymi.

W obiektach sportowych wyszczególnić można: arenę sportową, zaplecze dla sportowców, miejsca (trybuny, balkony) i zaplecze dla publiczności (co nie dotyczy obiektów *stricte* treningowych), zaplecza dla sędziów, organizatorów, gości oficjalnych, dziennikarzy (na halach widowiskowo-sportowych), zaplecze techniczne.

Już w starożytnej Europie budowano stadiony, hipodromy, cyrki, amfiteatry, gimnazjony, szkoły sportowe i termy. Rzymskie Koloseum było areną walk gladiatorów – wojowników walczących ku uciesze tłumu. Chińska tradycja wymienia sławne klasztory, gdzie rodziły się kolejne style *kung-fu*. Z tradycji japońskiej wymienić można instytut Nisshinkan, dysponujący basenem treningowym, strzelnicami, placem do ćwiczeń jeździeckich i salami do treningu szermierki [Westbrook, Ratti 1997, s. 76–79]. Ponadto na zamkach, dworach i w pałacach w obrębie wielu ludów i kultur ćwiczono się w łucznictwie, strzelectwie, szermierce etc.

Przywrócona po wiekach idea igrzysk olimpijskich i powszechny rozwój sportu doprowadził do zaistnienia w krajobrazie Europy i wielu krajów pozaeuropejskich specyficznych budowli sportowych – najczęściej w stylu eklektycznym, łączącym wątki z różnych historycznych stylów architektonicznych. **Eklektyzm** jest reprezentatywnym nurtem architektury okresu 1750–1950 [por.: Trzeciak 1988, s. 191–194]. W swych wartościach wyrazowych kierunek ten w dużym stopniu akcentuje zagubiony gdzie indziej symbol i mit. Technologia i ekonomia nie powinna zdominować literackiego, romantycznego często wymiaru architektury eklektycznej [Trzeciak 1988, s.214–217]. Idee funkcjonalizmu spowodowały w swych następstwach „sztuczny podział na nieutylitarne i utylitarne elementy w architekturze, a w dalszej kolejności redukcję elementów nieutylitarnych. Elementów tych jednak rozdzielać nie wolno!" [Trzeciak 1988, s. 234]. Architekturę należy postrzegać raczej jako parametr towarzyszący relacjom pomiędzy ludźmi, rzeczami a warunkami (historycznymi, ekonomicznymi). Architektura stanowić ma obraz otwarty na społeczną komunikację [Hanada 1999].

Trzeciak wyjaśnia pojęcie twórczości architektonicznej na gruncie psychologii opisowej W. Diltheya (1833–1911). Jego zdaniem Dilthey, który tworzył podstawy metodologii humanistyki, uważał za podstawową psychologiczną analizę procesu twórczego oraz rozumienia twórcy i jego dzieła. Psychologia opisowa odnosi się do struktury psychicznej człowieka. „Składnikami tej struktury według Diltheya są: zdolność tworzenia całościowej wizji otaczającej rzeczywistości (źródło wyobraźni naukowej), uczucia, w których człowiek spontanicznie ocenia swoje otocznie i samego siebie (źródło wyobraźni artystycznej), a także wola określająca cele dążeń i wybór środków ich osiągania (źródło wyobraźni praktycznej)" [Trzeciak 1988, s. 23]. Czy nie należy tego wyliczenia uzupełnić o wymiar społeczno-historyczny, stanowiący specyficzne uwikłanie twórcy w zastaną rzeczywistość z obecnymi tu wzorami postępowania, estetyki etc.? Elementem tym byłby wymieniony wcześniej **charakter narodowy**. Potwierdzałyby to następujące słowa przywołanego teoretyka: „Architektura bowiem stanowi zawsze model sytuacji człowieka w danym środowisku. Jak z tego wynika, dzieło architektury jest dla mnie materialnym oraz ideowym wyrazem postawy psychospołecznej twórcy i obiektywizacją naczelnych idei danego czasu" [Trzeciak 1988, s. 29].

Na architekturę współczesnej Japonii wpłynęły zarówno **nurty modernistyczne**[1], idee Le Corbusiera i jego japońskich uczniów lub epigonów (Kunio Maekawa, Junzo Sakakura, Teiichi Takahashi, Kenzo Tange), funkcjonalizm, klasycyzm i inne oraz narodowy „duch Yamato". O ile Muzeum Narodowe w Tokio i klub golfowy w Totsuka wyraźnie nawiązują do motywów tradycyjnych, dużo trudniej dostrzec je w budynkach tokijskiej dzielnicy Ginza lub Halach Olimpijskich w Tokio.

W kształtowaniu przestrzeni dominuje dążenie do ścisłej integracji architektury z urbanistyką. W twórczości K. Tange zaistniał etap metabolicznego podejścia do architektury. Później jednak twórczość jego zdominował „komercjalizm". Zrodzony w Japonii ok. roku 1960 **metabolizm**, czerpiący inspirację z tradycyjnej japońskiej architektury oraz buddyjskiej i shintoistycznej mentalności, wzbudził duże zainteresowanie światowego środowiska architektów [Barucki 1988, s. 102–106]. Ma to być, zdaniem Kisho Kurokawa, symbioza „między techniką a humanizmem, między nowoczesną technologią a bytem człowieka. Możemy mówić również o symbiozie wnętrza budynku ze światem zewnętrznym (...)" lub „między różnymi kulturami czy dniem wczorajszym i jutrzejszym" [Barucki 1988, s. 114].

Nurt postmodernistyczny w architekturze charakteryzuje zwłaszcza **pluralizm poszukiwań**. Prowadzi on niekiedy do ciekawych rozwiązań, niekiedy zaś do dysharmonii. O ile w Kamakura zwiedzić można świątynię Kannon i podziwiać posąg Wielkiego Buddy, w Tokio wznosi się zamek Disneyland i biurowce podobne do amerykańskich, a Osakę i Tokio łączy superszybka kolej *shinkansen*. W refleksji nad nowymi tendencjami w architekturze wskazywane są: elastyczność (zasada *jū-no ri* ze sztuki *jūjutsu*?), dążenie do ujęć systemowych i syntetycznych [Aoki 1999; Hanada 1999; Kitazawa 1999; Sasaki 1999].

O wpływie tradycji narodowych na kształt współczesnej architektury sportowej prof. Zabłocki pisał następująco: „Na igrzyskach w Tokio w 1964 r. architekt Kenzo Tange wprowadził do architektury olimpijskiej formy rzeźbiarskie oparte na tradycyjnej architekturze japońskiej. Powodowało to, że idea olimpijska także w dziedzinie architektury stawała się uniwersalna i nie była już wyłącznie domeną krajów europejskich, uważających się za kontynuatorów greckich tradycji olimpizmu (...) Charakterystyczną cechą niektórych obiektów olimpijskich ostatnich lat jest stosowanie w nich elementów regionalnych. Na XXIV Igrzyskach w Seulu w 1988 r. koreańscy architekci starali się nawiązać do elementów rodzimej kultury za pomocą dość odległej metafory. I tak stadion olimpijski na 100 000 widzów, zaprojektowany przez Kim-Su-gun nawiązywał do czar porcelanowych okresu Choson, stadion baseballu na 30 000 widzów – do formy koreańskiego gongu, a pływalnia na 4500 widzów zaprojektowana została w kształcie przypominającym okręt, zbudowany w czasie inwazji japońskiej w XVI wieku" [Zabłocki 1997, s. 362, 372].

Koreańskie stadiony w Pusan (Pusan Asian Main Stadium), Taejon (Taejon World Cup Stadium) lub Chonju (Chonju World Cup Stadium) w pewnym sensie nawiązują do lokalnych tradycji [por.: Kumidor 2002]. Choćby ostatni z wymienionych, który w konstrukcji nośnej z linami podtrzymującymi dach przypomina gayę – 12-strunowy instrument muzyczny charakterystyczny dla regionu Chonju. W większym jednak stopniu obiekty te musiały spełnić określone wymogi funkcjonalne. Z drugiej strony ciągle istotne są znaczenia symboliczne zawarte w bryłach architektonicznych [Czartoryska 1977; Drew 1982].

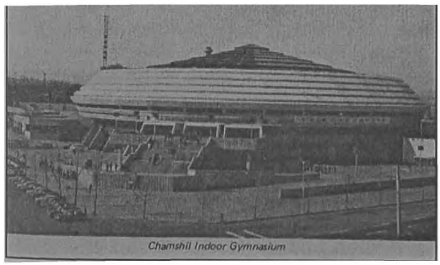

Fot. 1–2. Hale sportowe przygotowane na VII MŚ Taekwondo WTF [„WTF Newsletter", 1985, nr 5]

[1] Zaistniały po pierwszej wojnie światowej styl zwany modernizmem odrzucał ornamenty, porządki i klasyczne proporcje na rzecz priorytetu funkcji i konstrukcji. Do czołowych architektów modernizmu po II wojnie światowej zaliczyć można m.in. Le Corbusiera, K. Tange i O. Niemeyera [por.: Broadsbent 1992].

Odnosząc zagadnienia sportu i architektury sportowej do kulturowego procesu globalizacji Zabłocki stwierdził, że aktualnie „charakterystyczny jest także rozwój tradycyjnych azjatyckich sportów walki w Europie i Ameryce, takich jak jūdō, karate, kung-fu, sumō, kendō. Sporty te, reprezentując obok wartości czysto fizycznych swoistą filozofię i rytuał, zaznaczyły wyraźny wpływ w kulturze europejskiej" [Zabłocki 2000; por.: Cynarski 2000 a]. Tak więc globalizacja upowszechnia nie tylko zachodnią komercjalizację wszelkich sfer życia, lecz także wartości alternatywne – co dotyczy również szeroko pojmowanej kultury fizycznej.

Tymczasem jednak architektura sportowa podporządkowuje się w pierwszej kolejności wymaganiom mediów i przemysłu reklamy. W. Zabłocki wskazał na prostą zależność patologizacji kultury fizycznej od stopnia mediatyzacji i komercjalizacji, co określiłbym prawem Zabłockiego: „czym większe widowiska, tym większy jest przepływ pieniędzy i tym większe są dewiacje" [Zabłocki 1994, s. 184]. Dopiero w drugiej kolejności istotne są względy tradycji, ekologii lub „przyjaznej człowiekowi" ergonomii.

Józef Lipiec wylicza, wśród aksjologicznych aspektów architektury olimpijskiej, następujące: użyteczność-funkcjonalność, ergonomię i uwarunkowania ekonomiczno-ekologiczne, estetykę, wartość symboliczną. Zdaniem prof. Lipca, architektura olimpijska jest przejawem lub gałęzią sztuki nowoczesnej. W budowlach olimpijskich odnajdujemy styl epoki i kraju: w Berlinie był to monumentalizm, w Rzymie i Barcelonie – wpływy antyczne, w Moskwie – socrealizm, a w Japonii i w Korei – orientalne reminiscencje rozwiązań architektonicznych [Lipiec 1999, s. 142–158; por.: Lipoński 1987, s. 20–24; Zabłocki 1991/92].

Architektura, jako przejaw kultury fizycznej (i forma kultury materialnej)

Architektura, jako przestrzenny wyraz kultury materialnej, łączy się z szerokim rozumieniem pojęcia „kultura fizyczna", przedstawionym przez Zbigniewa Krawczyka [1995, s. 27] jako „całokształt materialnego środowiska kształtowanego przez człowieka zgodnie z jego potrzebami, możliwościami i wartościami. Dzięki temu ma ona (tzn. kultura fizyczna) specyficznie ludzki wymiar i jako taka nie istnieje poza światem człowieka. Wręcz odwrotnie – jest jego integralną częścią i stanowi podstawę wszelkiej kultury. W tym określeniu kultury fizycznej mieści się zarówno świat 'uczłowieczonej natury', jak też tak zwana **kultura materialna**, to jest 'sztuczne' otoczenie człowieka oddziałujące zwrotnie na jego sposób życia. W tym zbiorze desygnatów znajdzie się wreszcie sam człowiek jako istota fizyczna powiązana niezliczonymi nićmi z całym środowiskiem przyrodniczym i współistniejąca z nim na zasadzie względnej homeostazy."

Jerzy Kosiewicz [2000, s. 125–126] ujmuje kulturę fizyczną w sposób holistyczny, definiując następująco: „kultura fizyczna stanowi zespół form świadomości społecznej, funkcjonującej w praktyce tej społeczności, form, które integrują i utrwalają związek wiedzy (i wzorów) oraz zachowań (i ich rezultatów), stanowiących podstawę dla harmonijnego rozwoju wszechstronnej, dojrzałej osobowości i zdrowia w płaszczyźnie fizycznej, psychicznej i relacyjnej (czyli społecznej). Chodzi tu o rozwój, w którym szczególne miejsce, oprócz wartości duchowych, zajmuje troska, projekcja i związany z nimi dynamiczny i ukierunkowany proces przeobrażeń, mający na celu fizyczną doskonałość człowieka, to jest m.in. budowę, postawę i estetykę ciała, sprawność, wydolność i odporność fizyczną. Kultura fizyczna w tym rozumieniu to nie tylko zespół form i symboli bytujących w świadomości społecznej i psychice poszczególnych ludzi, ale także fakty materialne: bytowe cechy motoryczne i inne, istniejące niezależnie od interpretacji w kategoriach semiotyki. Kultura fizyczna jest zatem **całokształtem dorobku ludzkości** lub jakiejś społeczności w sferze idealnej, **materialnej** i relacyjnej, dorobku wytworzonego w ogólnym rozwoju historycznym lub określonej epoce, będącego w danym środowisku zarazem środkiem i skutkiem kultury fizycznej oraz kultury osobistej jednostek należących do tego środowiska. Dorobek ten to – najogólniej mówiąc – zespół faktów egzystencjalnych, tworzących rzeczywistość wewnętrzną i zewnętrzną, czyli wszystkie rozumienia tych faktów i wyrażanie tych rozumień w różnych wersjach wypowiedzi artystycznej (np. literackiej, plastycznej, **architektonicznej**[2]), filozoficznej, naukowej, technicznej i technologicznej oraz w formie instytucji społecznych, takich jak ruch olimpijski, federacje, ministerstwa, kluby itp. Kultura fizyczna

[2] Podkreślenia zostały dodane przez autora szkicu.

obejmuje także wytworzy materialne o charakterze ściśle użytkowym niezbędnym do uczestnictwa w różnych jej formach. Dotyczy to m.in. rozmaitych przedmiotów w postaci różnorodnego sprzętu niezbędnego np. dla sportu dla wszystkich, sportu wyczynowego, turystyki czy wychowania fizycznego. Kulturę fizyczną tworzą wszystkie wskazane wyżej elementy jako tworzone, przetwarzane, przejęte i społecznie przekazywane".

Tak więc nauki o kulturze fizycznej mają tutaj dodatkowy motyw dla penetracji badawczych, zwłaszcza wobec zadania ujęć holistycznych i systemowych dotyczących człowieka i kultury – na miarę XXI wieku. Wielu autorów opisuje związki ducha lub charakteru narodowego i stylu epoki (także pewnych istotnych czynników i nurtów społeczno-kulturowych) z architekturą, w szczególności architekturą sportową i olimpijską.

Architektura może być także interpretowana jako **walor turystyczny.** W „turystyce sztuk walki" jest to niewątpliwie jeden z istotnych motywów podejmowania wyjazdów licznego, międzynarodowego środowiska *martial arts*, zwłaszcza gdy rzecz dotyczy podróży z Zachodu na Daleki Wschód.

To, co K. Wojnowski określa jako „niszę środowiska kulturowego – kulturowy wyraz miejsca" (opisując na gruncie socjologii wsi zagadnienia dotyczące agroturystyki) [Kaczmarek, Wojnowski 2000], odnieść można również do zagranicznej turystyki, powodowanej studiami lub wyjazdami ogólnie biorąc sportowymi. Ilustracją dla tego zagadnienia mogą być opisy zamieszczone w kilku książkach znakomitego polskiego architekta i olimpijczyka Wojciecha Zabłockiego [1962, 1965, 1982]. W *Podróżach z szablą* pokazał on np. zdjęcia Narodowej Hali Sportowej w Yoyogi i hali sportowej w Komazawa, nawiązujących do tradycji starej architektury japońskiej [Zabłocki 1965, s. 213–244; por.: Alberowa 1987]. Do podobnych motywów nawiązuje hala Japońskiej Akademii Budō (*Nihon Budōkan*) w Tokio [Nowakowski 2000] i wiele innych budowli japońskich w „starym stylu", które sąsiadują z konstrukcjami z metalu i szkła – takimi, jak budynek Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Tokio [Cynarski 2000 b].

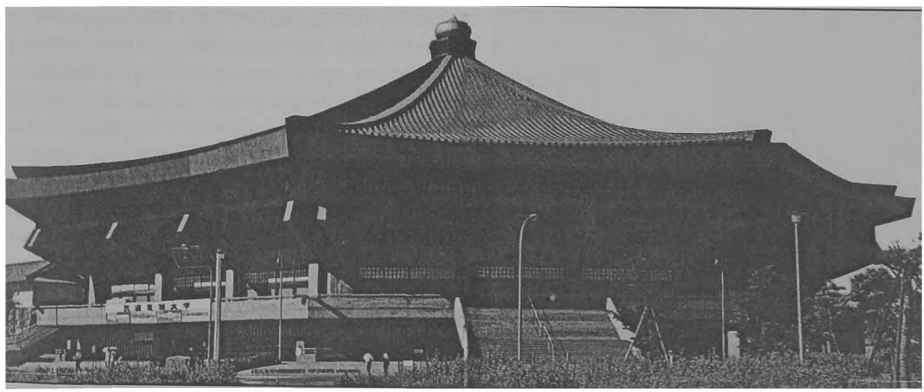

Fot. 3. Nihon Budōkan w Tokio [za: „Budokan", 2003, nr 2, s. 34–35]

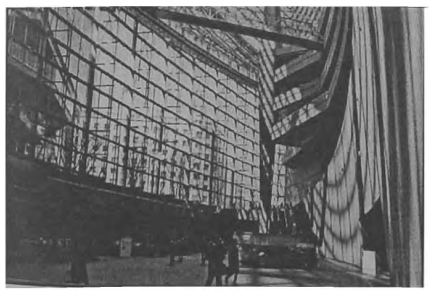

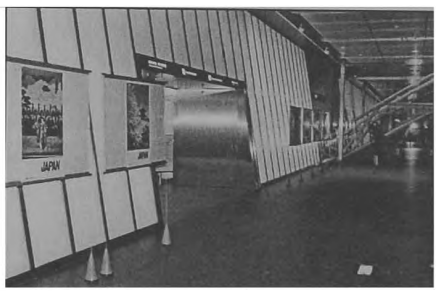

Fot. 4–5. Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Tokio [fot. autora]

Autor przy okazji swych podróży sportowych i kontaktów międzynarodowych dokumentował niekiedy i uwieczniał na fotografiach przestrzenne wytwory kultury materialnej – specyficznego środowiska społeczno-kulturowego poszczególnych krajów. Zwłaszcza podróże parapielgrzymkowe do źródeł sztuk walki doczekały się osobnego opracowania [Cynarski, Obodyński 2003]. Właśnie wielką atrakcją tego typu wyjazdów jest poznawanie walorów turystycznych odwiedzanych miejsc – zwłaszcza pomników kultury, w tym zabytków architektury. Sławny jako kolebka wielu sztuk walki klasztor Shaolin stał się tak chętnie odwiedzaną atrakcją turystyczną, że władze Chin wykorzystują go i żyjących tam mnichów buddyjskich w sposób skrajnie komercyjny, co też rodzi protesty tych ostatnich.

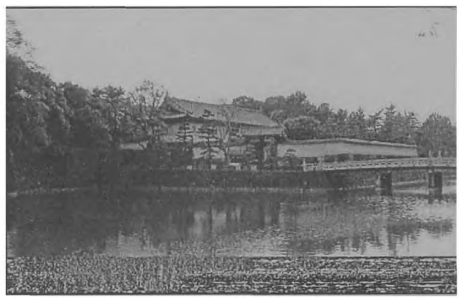

Fot. 6–7. Plac i biurowce w centrum Tokio, Pałac Cesarski. Fot. autora, marzec 2000

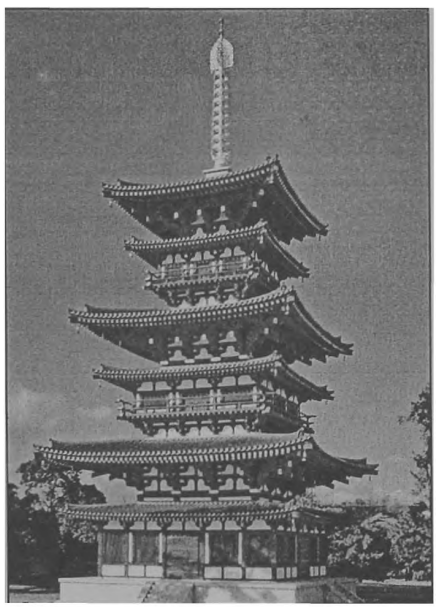

Fot. 8. Zachodnia pagoda w Yakushi-ji [za: „Czarny Pas", 1991, nr 2, s. 2]

Założenia architektoniczne świątyń i innych budowli powstających w Kraju Kwitnących Wiśni w pierwszych wiekach istnienia tego państwa, zwłaszcza w epoce Nara, pochodzą z Chin. Jedną z pierwszych świątyń tego okresu była Horiuji (Świątynia Rozkwitu Prawa) z początku VII w. z interesującą konstrukcją krokszty nów wspierających dach [Alberowa 1983, s. 28–31]. Podobnie jak w innych tego typu budynkach, centralnym jej elementem jest **pagoda**, która ma symbolizować śmierć Buddy, przejście przez nirwanę i wyzwolenie z łańcucha ciągłych śmierci i ponownych narodzin (samsara). Każda z zasadniczych form i części pagody symbolizuje inne zjawisko. Środkowy słup to oś świata, podstawa przedstawia ziemię, a pięć jej pięter – główne składniki wszechświata (ziemię, wodę, ogień, powietrze lub wiatr i niebo lub pustkę). Ponadto Fechner i Ruciński [1985, s. 11] odnajdują w schemacie pagody sylwetki wojownika-zapaśnika. Cechą typowo japońską, która charakteryzuje wczesne budowle tego kraju, jest zgodność z naturą, wkomponowanie budynku w otaczający go krajobraz i stosowanie jako budulca wyłącznie drewna.

Wieżyczki zwane pagodami są charakterystycznym znakiem architektury Wschodu – od Indii, przez Chiny i Koreę, po Japonię. Jak wskazuje M. Melanowicz, swoiste, japońskie pagody zwane *tō* (jap. wieża) wywodzą się z buddyjskich *stupa*, które w Chinach upamiętniały groby ludzi zasłużonych. Najstarszą pagodę w Japonii zbudowano w latach 593–596 w Asukadera, w pierwszym klasztorze buddyjskim w Kraju Wschodzącego Słońca.

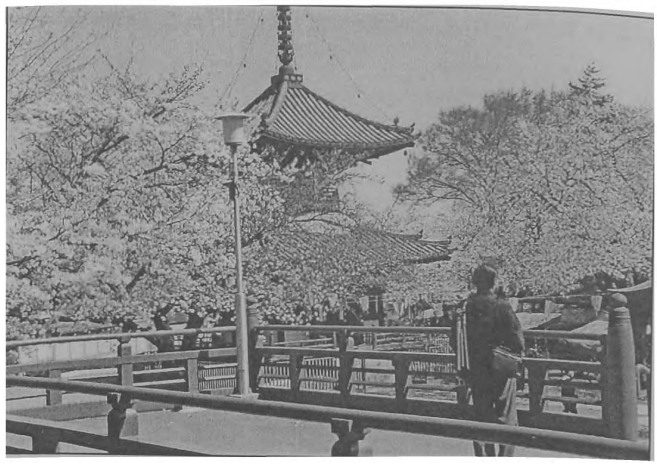

Fot. 9. Jedna z wielu buddyjskich pagód wśród kwitnących wiśni [fot. autora]

Drewniane pagody są najczęściej 3 lub 5 „piętrowe". Toteż Japończycy mówią o *sanjū-no tō* (wieży trójwarstwowej) i *gojū-no tō* (- pięciowarstwowej) – według ilości kondygnacji. „Dachy pagód zmniejszają się ku górze. Na samym szczycie znajduje się iglica (sōrin), ozdobiona dziewięcioma pierścieniami (hōrin), symbolizującymi dziewięć buddyjskich sfer niebiańskich" [Melanowicz 1991]. Jak wyjaśnia cytowany wyżej japonista – „Poza drewnianymi budowano również pagody kamienne: hōtō (cylindryczne wieże z dachami w kształcie piramid), hōkyōintō (prostokątne wieże z dachami w kształcie schodków) i gorintō (małe pięciostopniowe stupy, złożone z części różniących się kształtem geometrycznym ...)" [*ibidem*].

Zen w Japonii odcisnął swe piętno zarówno na drodze sztuk walki, jak i na architekturze – doprowadził do wykształcenia się stylu *zenshū-yō* (jap. architektura szkoły medytacyjnej). „Jego charakterystycznymi cechami są: lekkość konstrukcji, ich naturalna prostota i surowość, zharmonizowanie z otoczeniem oraz unikanie nadmiernego zdobnictwa. Ozdoby drażnią bowiem oraz zakłócają równowagę i spokój. Doskonałym przykładem konstrukcji w stylu *zenshū-yō* jest Kinkaku" [Murat 1990]. Kinkaku (Złoty Pawilon) w Kioto jest klejnotem japońskiej architektury pałacowej. Zbudował go w 1401 roku *shōgun* Yoshimitsu Ashikaga (1358–1408). Lekka i pełna elegancji drewniana budowla łączy wyrafinowany smak artystyczny[3] z głębią praktyki medytacyjnej. Na parterze znajdowały się pomieszczenia pana domu, na pierwszym piętrze – pokoje gościnne, zaś najwyższa kondygnacja przeznaczona była na salę medytacyjną.

Fot. 10. Pawilon Kinkaku – z pocztówki ze stażu IMAF 2002 do autora [zbiory prywatne]

[3] Zasady *wabi* i *sabi* estetyki zen trafnie wyjaśnia w swej książce Alberowa [1983, s. 100].

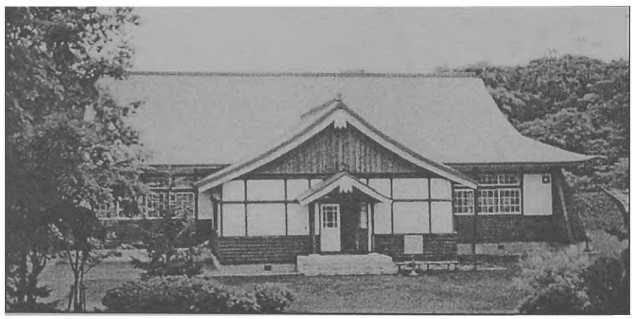

Fot. 11. *Dōjō* w skansenie w Sapporo [fot. M. Murzyniec, „Kawaii" 2002, nr 4, s. 65]

Istotny jest fakt oddziaływania „japońskiego (azjatyckiego) ducha" na kształt architektury specjalistycznych obiektów budowanych na Zachodzie, a poświęconych sztukom walki [Cynarski 2000 a, s. 62]. W roku 1989 powstał projekt konstrukcyjny, architektoniczny i funkcjonalny tradycyjnego *dōjō* – miejsca drogi sztuk walki[4]. Zaprojektowane „Dōjō Budōkan", z przeznaczeniem do lokalizacji w Rzeszowie, uwzględnia takie motywy, jak stylizowany dach, wiszące lampiony, słupy, schodki przed wejściem, układ pomieszczeń etc. Inna rzecz, czy znajdzie się kiedyś mecenas lub sponsor, który pomoże w realizacji idei podobnego centrum kultury fizycznej i sportu.

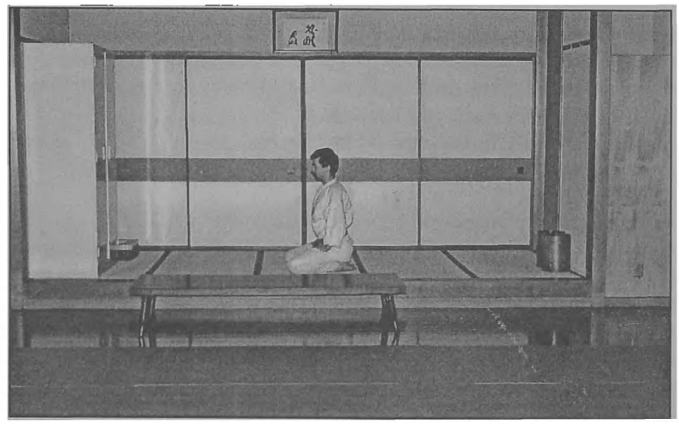

Fot. 12. Wnęka w *dōjō* w Saitama Sports Research Center w Ageo k. Tokio. Miejsce na ołtarzyk lub dla mistrza podczas treningu [źródło: Cynarski 2004, s 25]

Tak więc autor zaprojektował *dōjō* dalekowschodnich sztuk i sportów walki wzorowane na typowym chińskim pawilonie *ting* (platforma i schodki, kolumny, rama strukturalna, kalenica, specyficzny kształt dachu – *shichu*) [Cynarski 1989; por.: Kajdański 1986, s. 5]. Był to twór w rodzaju „stylu Mikado", mieszający motywy z różnych stylów Japonii i Chin, lecz z konstrukcją nośną typową dla współczesnych hal sportowych [Kajdański 1986, s. 150–151; Barucki 1988, s. 64; Wirszyłło 1966]. Na podobnej zasadzie zbudowany jest kompleks sportowo-hotelowy Matsumae Budo-Center (1984) profesora Shigeyoshi Matsumae w Wiedniu, będący filią japońskiego *Tokai Daigaku Matsumae Budo-Center* lub tokijski *Nippon Budokan* (z namiotowym dachem stylizowanym na *hogyo*) (fot. 3).

Aktualnie w tokijskim Budokanie systematycznie odbywają się m.in. turnieje i gale sztuk walki [Cynarski 2000 b], mecze bokserskie itp., w ośrodku Matsumae – co dziesięć lat prestiżowy turniej *jūdō* Matsumae-Cup. Natomiast *Hala sportowa dla dalekowschodnich sportów walki* w Rzeszowie ciągle czeka na realizację. Adepci sztuk walki muszą tu ćwiczyć w szkolnych

[4] W. J. Cynarski, *Hala sportowa dla dalekowschodnich sportów walki* (praca magisterska z architektury sportowej i orientalnej pod kierunkiem dr inż. J. Kerste, w konsultacji z dr inż. arch. S. Majką), Politechnika Rzeszowska, Rzeszów 1989.

Fot. 13–14. Grupa Rz.O. „*Dōjō Budōkan*" w Strzyżowie 2002 r.: *kamiza*, *tatami* etc. [fot. ze zbioru autora]

salach gimnastycznych. Wprawdzie sekcja Stowarzyszenia Idōkan Polska (SIP) w Strzyżowie dysponowała przez 5 lat (1997–2002) salą, którą urządziła na wzór japońskich *dōjō jūjutsu*, ale nie zmienia to faktu, ze znakomita większość współczesnych wojowników może jedynie marzyć o prawdziwym *dōjō* z jego kulturową atmosferą. A marzenie to wynika zapewne z wtórnego wpływu kulturowego sztuk walki w świecie zachodnim [patrz: Cynarski 2000 a].

Fot. 15. Gablota z pucharami w *dōjō* w Strzyżowie [za: „IRK–MC", 2004, t. 4, s. 458]

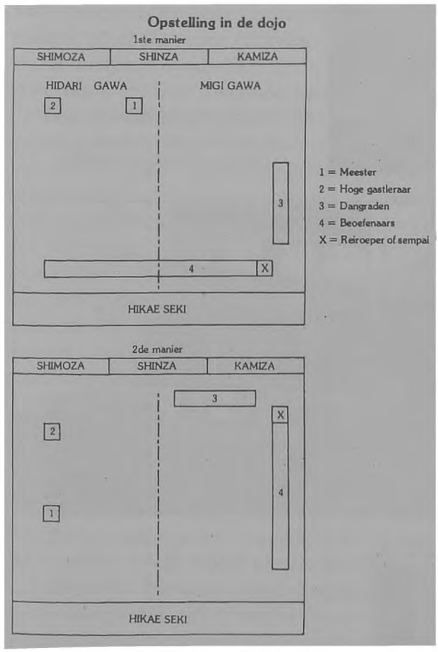

Ryc. 1–2. Warianty A i B: / A & B variant
1 – mistrz danego *dōjō* / Master of *dōjō*
2 – zaproszony nauczyciel / guest Master
3 – *yūdansha* (czarne pasy) / black belts
4 – uczniowie / students
X – najstarszy z uczniów / the oldest of students
[źródło: Janssens 1990, s. 15]

Tak więc budynki wolno stojące, budowane specjalnie na potrzeby sztuk walki nawiązują wyglądem zewnętrznym do tradycyjnej architektury Japonii i Chin. Tym bardziej wewnętrzne urządzenie *dōjō* obwarowane jest kanonem sformalizowanych reguł (zinstytucjonalizowany ceremoniał i etykieta oraz tradycje szkoły). Poniżej przedstawione są schematy ustawienia na sali nauczyciela i ćwiczących przy rozpoczęciu i zakończeniu zajęć.

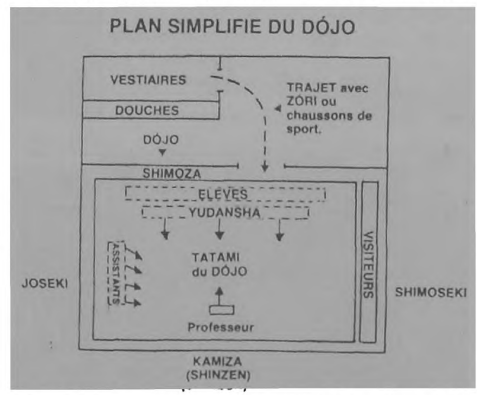

Ryc. 3. Uproszczony plan *dōjō* [źródło: Floquet 1989, s. 9] / The schema of *dōjō* [Floquet 1989, p. 9]

Praktycznie na salach gimnastycznych w szkołach, gdzie najczęściej trenują członkowie mniej zamożnych sekcji dsw, układ *dōjō* jest kwestią umowną: główna ściana, na której czasem przypina się portret głównego mistrza, to *kamiza*, ściana przeciwległa to *shimoza*. Po lewej ręce *sensei* siedzącego twarzą do grupy uczniów jest *jōseki*, po drugiej stronie – *shimoseki* (ryc. 3). *Kamiza* to najważniejsze, centralne miejsce *dōjō*, wyróżnione często przez powieszenie portretu mistrza i kaligrafii. W japońskich *dōjō* wyróżnione jest niekiedy wzniesionym podium lub ołtarzykiem *kami*. *Jōseki* to ważniejsza strona *dōjō*. Uczniowie zasiadają przy ceremoniach rozpoczęcia lub zakończenia treningu według starszeństwa od *jōseki* do *shimoseki* i w kolejnych szeregach.

Jak mówi stare buddyjskie powiedzenie, *dōjō* jest tam, gdzie wskaże je sensei. W oparciu o tę zasadę adepci budō Stowarzyszenia Idōkan Polska (SIP) od kilkunastu lat trenują na obozach w terenie, np. na piasku na nadmorskiej plaży. Także w terenie, na łąkach Normandii, trenował kiedyś jako *uchi-deshi* (wewnętrzny uczeń) mistrza Alaina Floqueta (8 dan) dzisiejszy dyrektor techniczny SIP. Tak także trenowano kiedyś z racji ciepłego klimatu na Okinawie. Dopiero współcześnie zaistniały tam sale podobne do japońskich klasycznych *dōjō* [patrz: Staniszew 1998]. Także te sale są małe i mieszczą jednorazowo do 14 ćwiczących.

Fot. 16. Ośrodek *Saitama Sport Research Center* w Ageo - parking i elewacja frontalna

Fot. 17. Główne wejście do Saitama Sport Research Center

Fot. 18. Tylne wejście do tegoż ośrodka (przy wyjściu na boisko – M. Buchhold 2 dan)

Współczesne sale przeznaczone do treningu sztuk i sportów walki są raczej wyrazem i przykładem architektury sportowej, który to fenomen może być interesujący dla refleksji z dziedziny socjologii sportu dotyczącej adaptacji na japońskim gruncie idei sportu z jej wszystkimi konsekwencjami. Z kolei szczególnie interesujące w perspektywie socjologii miejsca i przestrzeni antropogenicznej oraz psychologii przestrzeni jest esencjalny wymiar duchowy dōjō, jako miejsca duchowego doskonalenia ćwiczących.

Fot. 19. Trening w prywatnym *dōjō* mistrza T. Nobetsu (9 dan) w Ageo [fot. 16–19 ze zbioru autora]

Nie można nie dostrzec tu decydujących uwarunkowań społeczno-kulturowych, a zwłaszcza religijnych. Sale medytacji i praktyk ukierunkowanych na doskonalenie osobowości zawierają wymiar religijny lub parareligijny, będąc poniekąd przestrzenią o charakterze sakralnym. Toteż socjologiczna analiza przestrzeni materialnej (architektonicznych form) japońskich dōjō uwzględniać musi fakt, że o ile dla przeciętnego Europejczyka ceremoniał towarzyszący treningowi sztuk walki jest jedynie tradycją i egzotycznym ozdobnikiem, dla buddysty rytuał ten ma do dzisiaj religijny sens. Medytacja *zen* lub pokłony duchom dawnych mistrzów i patronów danego *dōjō* lub świątyni są dla wyznawców owych wschodnich religii fragmentem ich religijnej praktyki. Także pojęcie *keiko* oznaczające trening sztuk walki odnosi się nie tyle do ćwiczeń fizycznych, co do praktyki psychofizycznej (chińskie *dao*, japońskie *dō*) [Cynarski, Litwiniuk 2003].

Na mistykę i symbolikę *dōjō* – miejsca drogi, na obecność znaczących przedmiotów i atmosferę starej tradycji zwracają uwagę najczęściej reprezentanci oryginalnych japońskich szkół [Świerczek 2001; Cynarski 2003]. Sala treningowa sztuk walki jest miejscem materialnym uwikłanym w system kulturowych znaczeń – ludzie (ćwiczący) wiążą z nim wartości, mają na jego temat pewne przekonania lub dysponują umiejętnościami ich wykorzystania. Przykład wyobrażeń powiązanych z pojęciami *sacrum* i świętości, „sygnalizuje funkcje społeczne – **funkcje symboliczne** – takich materialnych wytworów ludzkiej działalności, które coś oznaczają, coś wyrażają, są korelatami ludzkich wartości, ludzkich emocji itp." [Nowak 1985, s. 96]. Materialne składowe kultury sztuk walki współtworzą właśnie: *dōjō* (sale treningowe – dawniej przy świątyniach, obecnie należące do szkół i klubów), stroje, ubiory treningowe, sprzęty, akcesoria do ćwiczeń, mata lub inne pole ćwiczeń lub walki (np. ring), literatura – konkretne książki i czasopisma, plakaty i dekoracje, certyfikaty potwierdzające stopnie i dyplomy za sukcesy sportowe.

Poza wymiarem materialnym o znaczeniu estetycznym i praktycznym (funkcjonalnym), symbolicznym, jak również ekonomicznym, *dōjō* pozostaje miejscem o znaczeniu metafizycznym i aksjologii wyrastającej z etyki (buddyjskiej, konfucjańskiej, taoistycznej bądź shintoistycznej). Wiąże się z doświadczeniami samopoznania, transgresji i transcendencji, rozwoju poznania intuicyjnego i dążenia do iluminacji – zrozumienia uniwersalnej prawdy. Jest miejscem kształtowania charakteru przez samodyscyplinę i ciężką pracę treningową. „Japończycy zaadaptowali model klasztornej dyscypliny jako wzór dla szkół uczących sztuk świeckich (...) Obydwie dziedziny życia (świecką i religijną) obejmuje koncepcja *dō*, czyli drogi życia, której oddaje się całym swym jestestwem" [Świerczek 2001]. O ile *dōjō* zatraca dziś sens sakralny, w wielu przypadkach pozostaje szkołą życia i życiowej mądrości.

Wojenna strategia, magia i tradycja warunkują rozmieszczenie sprzętów i usytuowanie wzajemne ćwiczących i nauczyciela w *dōjō* (kierunki w stosunku do ścian etc.). Znaczenie symboliczne potęgowane jest obecnością portretów mistrzów, napisów (kaligrafii), rysunków i odpowiednich dekoracji [por.: Yi-Fu Tuan 1995; Cynarski 2003; Lipiec 1999]. *Dōjō* należy traktować jako 'miejsce', centrum 'ustalonych wartości' w terminologii Yi-Fu Tuan'a. Jest miejscem zapewniającym bezpieczeństwo, umożliwiającym właściwą koncentrację lub medytacyjne skupienie.

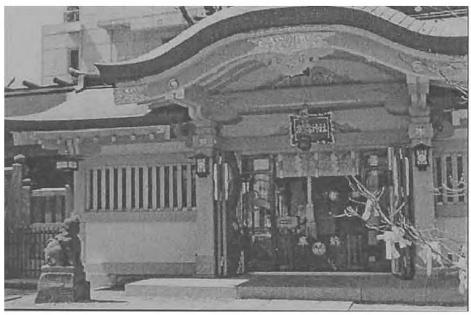

Fot. 20–21. Wejście do świątyni. Często strzegą go kamienne lwy [fot. autora]

Autor opracowania miał okazję trenować w różnych prywatnych *dōjō*: *Marotokan* mistrza R. J. Maroteaux (8 dan) w Avignon[5], *Jiu-Jitsu u. Karate Schule Sieber* mistrza Lothara Siebera (10 dan) w Monachium, w szkole Tadanori Nobetsu w Ageo k. Tokio (fot. 19). Francuskie *dōjō* było najbardziej wystylizowane, posiadając ołtarzyk, portrety mistrzów, matę tatami i odpowiednie dekoracje. W monachijskim są także worki, sprzęty do ćwiczeń siłowych, na ścianach widnieją certyfikaty mistrzowskie instruktorów i tablice poglądowe. Najbardziej „nowoczesne" jest wymienione tu japońskie *dōjō* – parkiet, lustra, szafa z ubiorami treningowymi *keikogi* (możliwość zakupu) i magazynek ze sprzętem. Oczywiście rodzaj praktykowanej sztuki walki determinuje urządzenie sali treningowej. Uprawianie *jūdō, jūjutsu, aikijutsu* lub *aikidō* wymaga maty, najlepiej ułożonej na stałe. A czego nauczają wymienieni wyżej mistrzowie? Shihan Maroteaux uczy *aikijutsu* i *iaidō*, dai-shihan Sieber – karate, *jūjutsu* i *iaidō*, a shihan Nobetsu prowadzi karate (*gōjū-ryū*), elementy *kobudō* i kick-boxing.

Jako *sensei* (nauczyciel) w *Dōjō Budōkan* w Strzyżowie, autor dysponował stałą matą o powierzchni 20 tatami (40 m^2). Natomiast dopiero powierzchnia ok. stu tatami umożliwia ułożenie dwóch pełnowymiarowych pól walki i rozgrywanie zawodów *jūdō,* karate lub *jūjutsu.* Obecnie powszechnie stosowane materace treningowe wypełnione są pianką lub włóknem kokosowym o tęgości 160–200, posiadają wymiary 100 na 200 lub 100 na 100 [cm] i 4 cm grubości. Najlepsze warunki bazowe posiadają finansowane centralnie kluby *jūdō* (dyscyplina olimpijska).

Tradycyjnie jedno *tatami* – mata ze słomy ryżowej o wymiarach 1 na ½ ken[6] – stanowiło moduł uwzględniany przy projektowaniu domów, jak również sal ćwiczeń. Niezwykle skromne były początki kariery instruktorskiej Jigorō Kanō. Twórca sportowego *jūdō* rozpoczynał od nauczania w *dōjō* o powierzchni 12 tatami – salce w buddyjskiej świątyni Eishoji (Tokio – Shitaya). Później otworzył salę na 100 tatami, a obecnie centrum światowego *jūdō* jest sześciopiętrowy budynek instytutu Kōdōkan w Tokio.

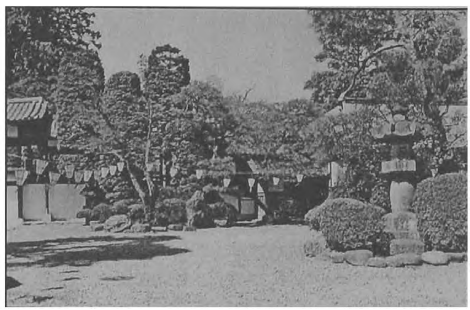

Fot. 22–23. Zespoły świątyń w Tokio [fot. autora]

[5] Podobnie jak Maroteaux, dom i *dōjō* z japońskim ogrodem zbudował np. shihan J. Bernaschewice (8 dan) [patrz: Góra 1998].
[6] 1 *ken*, czyli 6 *shaku*, to ok. 182 cm [Barucki 1988, s. 70–71]. Jest to także długość używanego w sztukach walki kija *bō*.

Fot. 24–25. Zespoły świątyń w Tokio [fot. autora]

Ponieważ dawne sale treningowe sztuk walki mieściły się przy świątyniach taoistycznych i buddyjskich w Chinach lub buddyjskich i shintoistycznych w Japonii, sztuki walki i tamtejszy styl architektoniczny wyrosły na zasadach harmonii, komplementarności elementów, jedności psychofizycznej i ekologicznej zgodności z prawami uniwersalnymi. Drewniane budynki starego Edo (dawne Tokio) wielokrotnie wytrzymały tajfuny i trzęsienia ziemi, co świadczy o doskonałości ich konstruktorów.

Na obraz architektury danego kraju wpływa także tzw. mała architektura – parki, miejska zieleń etc. Tę zaś współtworzy specyficzny duch narodowy. W Japonii wyrosła z samurajskiego kodeksu *Bushidō* dyscyplina przejawia się w skłonności do kontrolowania przyrody (natury). Przykładem tego jest przycinanie drzewek – nie tylko doniczkowych *bonsai*, ale także drzew w mieście i krzewów w parkach. Natomiast kamienne ogrody medytacyjne oddają piękno w prostocie, wg estetycznego kanonu „shibui", typowego dla buddyzmu zen lub innych form ascezy.

Fot. 26. Kamienny ogród medytacyjny przy pałacu shogunów Tokugawa [fot. autora]

Fot. 27. Instruktorzy – mistrzowie IMAF w jednym z tokijskich parków [fot. autora]

W większych miastach japońskich widoczna jest amerykanizacja architektury. Dostrzegalna jest tutaj niekonsekwencja w ideowej interpretacji stosowanych zasad. Rozmach budownictwa amerykańskiego odzwierciedla raczej antropocentryczny i komercyjny charakter tamtejszego społeczeństwa – wszystko (upraszczając) jest na pokaz, bo kto się dorobił, ma widocznie Boże błogosławieństwo – jak opisywał protestanckiego ducha M. Weber [1969]. Czy może raczej takie są prawa kapitalizmu, że ekonomiczną potęgę należy demonstrować jej pomnikami. Toteż kulturze ciszy, medytacyjnego skupienia i rycerskiego honoru towarzyszy gwar kultury biznesu.

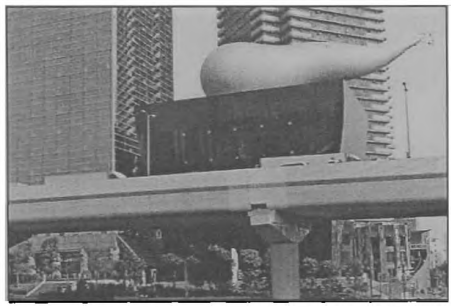

Fot. 28. Budynek browaru Asahi (kufel z pianką) w Tokio przesłonięty „wiaduktem" kolei magnetycznej [fot. autora, kwiecień 2000]

Fot. 29. Brama *torii*, schodki i wejście do świątyni wśród bloków mieszkalnych [fot. autora]

Europejska (w tym także polska) duchowość została uwieczniona we wspaniałej sakralnej sztuce architektonicznej – w majestacie katedr i innych świątyń. Charakter narodowy w architekturze jest przejawem oryginalnej kultury duchowej i technicznej, pomimo wielostronnych wpływów kultur obcych. Stanowi też historyczny dorobek narodu i dziedzictwo kulturowe dla całej ludzkości [Cynarski 2000 c].

Tymczasem zarówno w USA, w Europie i w ogóle w kulturze Zachodu w cieniu wieżowców, biurowców, kościołów, hal targowych i szkół pojawiają się sale poświęcone kultywowaniu dróg nieagresji, wyciszenia i psychofizycznego doskonalenia według dalekowschodnich wzorów.

Fot. 30. Miniaturyzacja sprzętu budowlanego – technika w służbie sacrum, Tokio 2000 [fot. autora]

Fot. 31. Strzyżone krzewy i drzewka, i plac przed świątynią buddyjską [fot. autora]

Fot. 32. Część niemieckiej reprezentacji IMAF na stażu '2000 – przed wejściem na teren świątynny, którego pilnuje kamienny strażnik *kongō rikishi* [por.: Cynarski, Litwiniuk 2003] [fot. autora]

Dōjō a przestrzeń antropogeniczna, strategia wojenna i ekologia

Stosunek Japończyków do otaczającej przestrzeni nacechowany jest wielkim szacunkiem dla piękna natury. Człowiek, wedle wskazań shintoizmu, nie jest panem, lecz cząstką przyrody. Powoduje to inne spojrzenie na otoczenie, które nie jest jedynie pustką lecz znaczącą przestrzenią uzupełniającą. Podobnie jest zresztą w grafice (biała plama *yohaku*), w teatrze lub muzyce (chwila ciszy *ma*). „Przestrzeń architektoniczna traktowana jest w sposób wizualnie ciągły, bez odcinania się od otoczenia, a wręcz odwrotnie, z wykorzystaniem jego walorów w tworzeniu łącznej kompozycji wnętrza i świata zewnętrznego. O ile szacunek dla natury, czytelny w architekturze japońskiej, powiązać można wyraźnie z najstarszą religią tej ziemi – shintoizmem hołdującym siłom przyrody, o tyle druga jej charakterystyczna cecha – organiczność narastania przestrzeni i jej zmienność uzależniona od każdorazowych potrzeb, wynika z ideologicznych założeń przybyłego później do Japonii buddyzmu pełnego świadomości stałego przemijania życia" [Barucki 1988, s. 3–4]. Zdaniem Baruckiego tego rodzaju założenia wpłynęły na rozwój jednej ze współczesnych teorii architektury – metabolizmu.

Nie tylko świątynie wkomponowane były w przyrodę – dziewiczą lub estetycznie poprawioną (mosty, kamienne ogrody) [por.: Blanka-chan 2002]. Podobnie domy samurajów i pałace. Ponieważ *dōjō* (jap. miejsce drogi) było pierwotnie wydzieloną w świątyni salą nauczania jednej lub kilku sztuk (dróg) walki i praktyki medytacyjnej, także budynki budowane specjalnie na potrzeby uprawiania różnych sztuk walki przypominały wyglądem i otoczeniem świątynie.

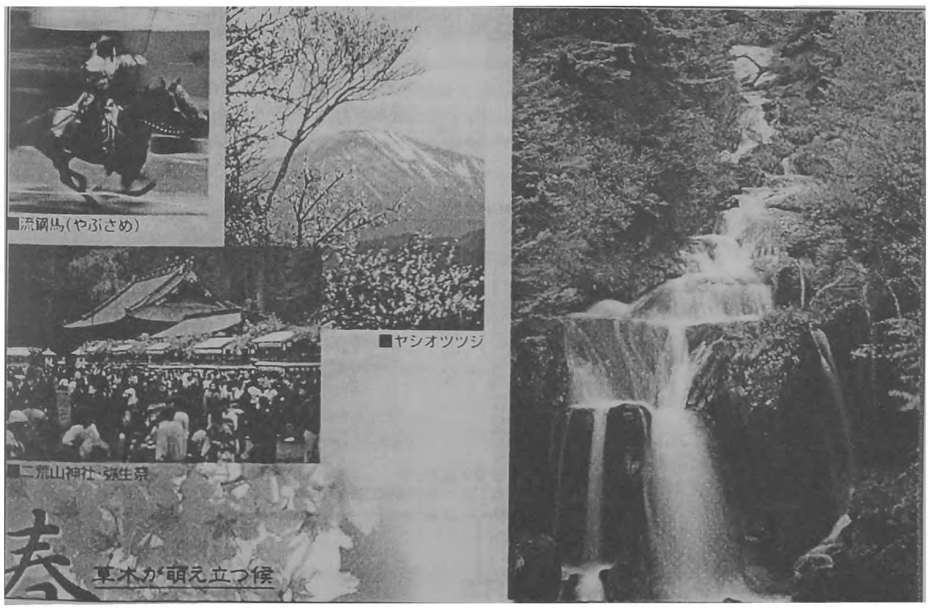

Fot. 33–36. Góry, wodospady, kwitnące wiśnie i tradycyjne łucznictwo konne... [z folderu *Tourist guide of Nikko*]

Umiejscowienie budynków użyteczności publicznej, a tym bardziej samurajskich domów i zamków, wymagało przestrzegania zasad strategii wojennej. Tak więc – jak tłumaczy mistrz szkoły szermierki *katori shintō-ryū* Risuke Otake – dostęp do budynku powinien być tylko z jednej strony. Od północy powinny być góry, od wschodu rzeka, od południa pola ryżowe, a od zachodu droga[7].

[7] Z cyklu *The Way of the Warrior, The Samurai Way*, BBC, narracja D. Waterman [Por.: Otake 1978, s. 6–8].

Fot. 37. Zamek w Nagoya [za: „Biuletyn SóbudS" PUKiA/SlP, 1994, nr I, s. 21]

Japońskie zamki *(shiro* lub *jö),* powiązane poprzez tradycje sztuki wojennej z wywodzącymi się z tego kraju sztukami walki, znajdują zainteresowanie w kręgach dzisiejszych miłośników *martial arts.* Toteż specjalistyczne magazyny sztuk i sportów walki, jak „Czarny Pas" i „Budojo" publikują informacje o tych jakże odmiennych od europejskich i chińskich twierdzach. Np. Himeji-jö, zwany także Shirasagi - zamkiem białej czapli - jest typowym przykładem japońskiej architektury obronnej. Składa się z „wewnętrznej wyniosłej cytadeli i licznych umocnień zewnętrznych - otoczony jest trzykrotnie fosami i murami. Wewnętrzna cytadela zbudowana jest na mocnych kamiennych murach i składa się z wieży głównej i trzech wież mniejszych ..." [Murat 1992; por.: Socha 2004],

Obszerną literaturę na ten temat zestawia Barucki [1988, s. 170-174]. -

Inną klasyczną zasadą z gruntu dalekowschodniej architektury wnętrz jest *feng shui,* będące ostatnio jednocześnie modnym pojęciem i zjawiskiem z dziedziny kultury zdrowotnej, z pogranicza estetyki, ekologii i ergonomii. Łącznie z perfekcyjnymi umiejętnościami walki, duchowymi technikami samokontroli, akupunkturą, bądź też zaleceniami higieny i diety, współtworzy oryginalne *kung-fu* jako sztukę kompletną. Pojęcie to uczennica Howarda Choya[8] wyjaśnia następująco: „Człowiek i zmiany zachodzące wokół niego w czasie i przestrzeni, zorganizowanie przestrzeni, jej funkcjonalność i estetyka. Połączenie tych elementów daje obraz specyfiki sztuki *feng shui,* sztuki świadomego kształtowania i aranżacji przestrzeni człowieka. To, co starożytni w Chinach, około dwóch tysięcy lat temu nazwali *feng shui,* dziś nazwalibyśmy psychologią przestrzeni" [Szarek 2002].

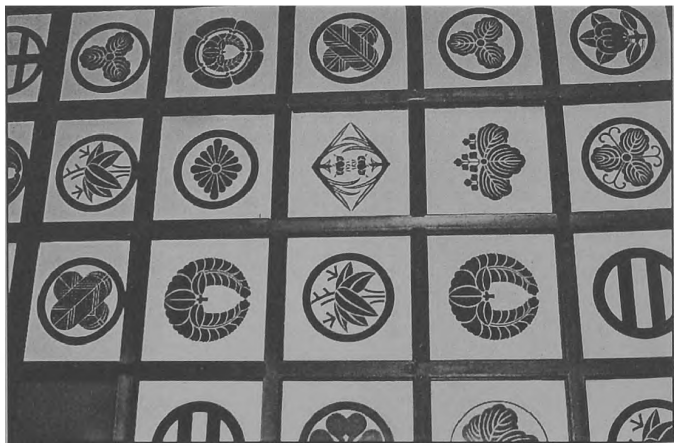

Fot. 38. Godta japońskich rodów arystokratycznych na suficie jednego z pomieszczeń pałacu szogunów Tokugawa w Tokio [fot. autora]

W. Zabłocki wskazuje, że „u progu XXI wieku olimpizm włączył się w światowy ruch ekologiczny, u podstaw którego leży filozoficzne założenie, że świat jest sanktuarium, a nie tylko maszyną" [Zabłocki 1994]. Pisze dalej, że „mamy do czynienia z problemem integracji architektury olimpijskiej ze środowiskiem, z naturalnym lub sztucznym krajobrazem". Społeczno-kulturowy ruch ekologiczny wpływa więc na kształt nowych architektonicznych koncepcji. Koncepcje te nie mogą odbiegać od nowych tendencji w nauce i życiu społecznym. Ruch ekologiczny związany jest z myśleniem systemowym o świecie natury i środowisku człowieka. Pokrewny jest koncepcjom filozofii przyrody - m.in. taoizmu i shintoizmu. Tym

8H. Choy jest architektem z wykształcenia i zawodu, oraz mistrzem *feng shui* i *taiji.*

bardziej dotyczy to tradycyjnych i współczesnych dōjō sztuk walki. Powstający w Starej Wsi profesjonalny Ośrodek Japońskich Sztuk Walki „Dojo – Stara Wieś" uzyskał zgodę na budowę i zagospodarowanie terenu po pozytywnej opinii specjalisty w dziedzinie ekologii i ochrony przyrody prof. Z. Wnuka (IWFiZ UR)

Impresje ze stażu International Martial Arts Federation w Tokio

Kolejne zdjęcia prezentują wybrane formy architektoniczne: budownictwo tradycyjne i nowoczesne. „Nowoczesność" wypiera z wolna, w procesie globalizacji, oryginalność japońskiej kultury. Oprócz tradycyjnych, japońskich hoteli, funkcjonują dość ekskluzywne hotele w stylu zachodnim, jednak z większą oszczędnością przestrzeni (fot. 39). Gdzie indziej aż razi modernizm i nowe technologie (fot. 4–5), a zabytki buddyzmu lub *shintō* są jak oazy tradycji wśród betonu, plastiku, metalu i szkła (fot. 24). Teren świątynny sąsiaduje często z ruchliwym centrum miasta.

O ile **wnętrza** pomieszczeń pałacowych i świątynnych przedstawiają oryginalną architekturę, motywy zdobnicze, smak *shibui* i wewnętrzną harmonię, to nie zawsze można to samo stwierdzić odnośnie pseudo-tradycyjnych restauracyjek *karaoke*. Kiczowate motywy chińskie i japońskie sąsiadują tu z nowoczesną techniką sprzętu RTV. W tym wypadku ważniejsze jest, aby kuchnia (sztuka kulinarna) była autentyczna.

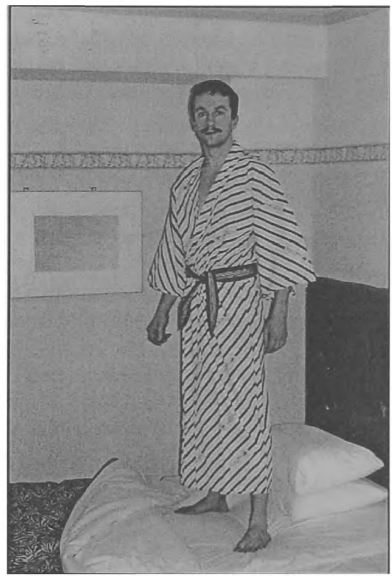

Fot. 39. Autor w pokoju hotelowym Takanawa Tobu Hotel [ze zbioru prywatnego]

Fot. 40–41. Świątynia buddyjska obok wieży telewizyjnej [fot. autora]

W największej metropolii świata zauważamy ponowoczesne **pomieszanie tradycji i nowoczesności**. Wśród architektonicznych kontrastów Tokio przeplatają się świątynie i budynki w „stylu amerykańskiego city". Oryginalny, o komercyjno-reklamowym kształcie jest np. budynek browaru Asahi (fot. 28).

Uczestnicy kongresu i stażu IMAF Tokio 2000 przez dwa tygodnie trenowali stare tradycyje sztuki walki w nowoczesnym ośrodku sportowym w Ageo (fot. 16–18). Zza rzeki obejrzeli pałac cesarski (fot. 7), zaś w muzeum (a także na żywo – w Kawagoe-Koedo, starej dzielnicy Tokio), drewniane konstrukcje starego japońskiego budownictwa (fot. 42–44). Względy tektoniczne powodowały, że nie licząc kamiennych zamków unikano kamienia jako budulca, jak od dawna

(i do dzisiaj) łączony jest on z drewnem w budownictwie europejskim. Inna rzecz, że także konstrukcje drewniane naszej kultury (np. w regionie Podkarpacia) zachowały się do dzisiaj, sławiąc kunszt i talent dawnych budowniczych – jak kościół z XV wieku w Dębnie (fot. 45) z opisywanego przez M. Korneckiego i P. Łopatkiewicza [2000] *Szlaku Architektury Drewnianej*. Dr Kornecki pisze, że „w panoramie polskiego budownictwa drewnianego czołową pozycję zajmowały zawsze kościoły, doskonałe dzieła ciesielstwa. Najstarsze zachowane jeszcze, choć już nieliczne drewniane kościoły pochodzą z XV wieku (jak w słynnym Dębnie na Podhalu)".

Być może kiedyś powstanie analogiczny szlak turystyczny „drogami historycznych wędrowców" *musha shūgyō*, praktykujących sztuki walki w licznych japońskich *dōjō*, lub także śladami dzisiejszych turystów światowego ruchu *martial arts*, którzy w ramach swych studiów odwiedzają centra szkoleniowe i prywatne szkoły budō (?) Tymczasem organizacje takie, jak IMAF wprowadzają studiujących sztuki walki w historię i kulturę Japonii, umieszczając w programach kongresów i staży szkoleniowych zwiedzania najpiękniejszych miejsc i zabytków architektury tego kraju.

Na kolejnych zdjęciach: dom handlowy starego Edo (dawne Tokio)

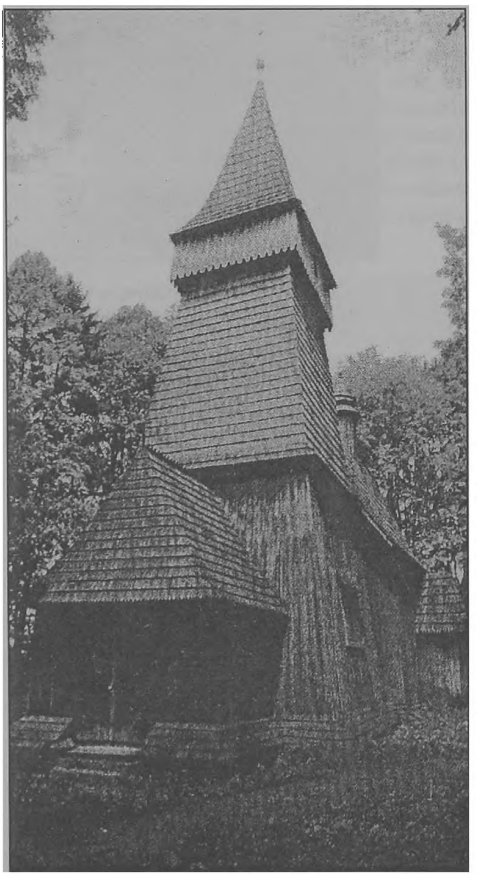

Fot. 44. Drewniany kościół z XV wieku w Dębnie [źródło: Kornecki, Łopatkiewicz 2000]

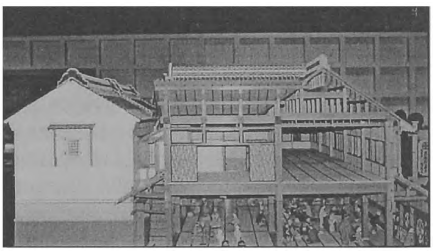

Fot. 43. Ta konstrukcja wytrzymywała huragany i trzęsienia ziemi

Fot. 45. Drewniany most i komunikacja drogą wodną. Muzeum Edo [fot. 42–44 autora, kwiecień 2000]

Konkluzje

Na specyfikę architektury danego miasta czy też kraju wpływają liczne czynniki: historyczne, społeczno-kulturowe, technologiczne (dostępność surowców i zaawansowanie techniczne), ekonomiczne, klimatyczne etc. Jak na wszelką kulturę materialną oddziałuje tu zwłaszcza religia i tradycje narodowe. Współtworzą one wyjątkowość lub podobieństwa narodowych charakterów u ludów różnych ras, co z kolei przejawia się w różnorodności tradycji architektonicznych poszczególnych krajów.

Jak w przypadku wszelkich dociekań dotyczących człowieka i kultury, konieczne są – zdaniem autora – szerokie, interdyscyplinarne badania, uwzględniające wzajemne oddziaływania czynników, zależność procesów i dialog poznawczy w ramach badanego systemu kultury globalnej. Dotyczy to także względnie izolowanych układów kulturowych i zabytków (architektury, innych dziedzin sztuki) minionych epok.

Unikalnym przejawem architektury sportowej i japońskiej jest *dōjō* sztuk walki, będące nie tyle dziełem sztuki, co w większym stopniu miejscem drogi doskonalenia się, dążenia do fizycznej, technicznej i duchowej perfekcji. Jest to więc miejsce przekazywania określonych wzorów kulturowych, w pewnym sensie edukacji i inkulturacji, interesujące dla socjologii przestrzeni (ekologii społecznej), psychologii przestrzeni antropogenicznej i antropologii form symbolicznych. Mogą to być budynki o konstrukcji i obrazie elewacji nawiązujących do tradycji lub zawierające elementy symboliki, czy także nowoczesne (np. modernistyczne), „ponowoczesne" bądź eklektyczne w swej treści, zawierające funkcjonalne wnętrza (właściwe sale ćwiczeń) z ich estetyką i niepowtarzalną atmosferą samurajskiej tradycji. W salach urządzonych na stałe oprócz wartości użytkowej i ustalonego tradycją układu na wystrój wnętrza wpływają wskazania *feng shui*.

Architektura *dōjō* umożliwiać ma w szczególności właściwą treningową pracę, nauczanie zasad *budō*, indywidualną formę ascezy lub też rekreacji psychofizycznej oraz kontakt z fragmentem dziedzictwa kultury Dalekiego Wschodu. Sale zwana *dōjō*, czy także budynki danej szkoły, instytutu lub ośrodka sportowego zawierające taką salę, stanowią miejsca szczególne, gdzie geniusz ludzkiego umysłu łączy dorobek techniki i sztuki, kultury materialnej, fizycznej i duchowej. Ponadto sala lub inne miejsce, będące „miejscem drogi" stanowi laboratorium, czy też poligon praktycznego doświadczenia dla teorii określanej jako antropologia dalekowschodnich sztuk walki.

Podziękowanie

Chciałbym serdecznie podziękować profesorowi Wojciechowi Zabłockiemu za cenne uwagi merytoryczne oraz prof. Marianowi Malikowskiemu za wykłady z socjologii przestrzeni, które zainspirowały mnie do napisania tego artykułu.

BIBLIOGRAFIA

1. Alberowa Z. (1987), *O sztuce Japonii*, W.P., Warszawa.
2. Aoki Jun (1999), *The Flexibility of Kazuyo Sejima*, „The Japan Architect", nr 35, s. 6–9.
3. Barucki T. (1988), *Architektura Japonii*, Arkady, Warszawa.
4. Blanka-chan (2002), *Nikko – świątynia shoguna w cedrowym lesie*, „Kawaii", nr 5, s. 34–37.
5. Broadsbent Geoffrey (1992), *Just What Exactly Is Goin on, and Why?*, "Architectural Design", Modern Pluralizm, nr 6.
6. Cynarski W. J. (1989), *Hala sportowa dla dalekowschodnich sportów walki* (praca magisterska pod kierunkiem dr inż. J. Kerste), Politechnika Rzeszowska.
7. Cynarski W. J. (2000 a), *Sztuki walki budō w kulturze Zachodu*, Wyd. WSP, Rzeszów.
8. Cynarski W. J. (2000 b), *Spotkania w drodze (cz. II)*, „Waga i Miecz", nr 5, s. 15–19.
9. Cynarski W. J. (2000 c), *Architektura a charakter narodowy*, „Waga i Miecz", nr 12.
10. Cynarski W. J. (2003), *Semiotyka orientalnych sztuk walki*, „Rocznik Naukowy Idō – Ruch dla Kultury/ Movement for Culture", t. III, s. 75–88.
11. Cynarski W. J. (2004), *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Wyd. UR, Rzeszów, s. 1–417.

12. Cynarski W. J., Litwiniuk A. (2003), *Słownik pojęć teorii dalekowschodnich sztuk walki – część II*, „Rocznik Naukowy Idō – Ruch dla Kultury/ Movement for Culture", t. III, s. 125–129.
13. Cynarski W. J., Obodyński K. (2003), *Wyjazdy do źródeł budo* [w:] Bergier J., Żbikowski J. [red.], *Turystyka a religia*, PWSZ, Biała Podlaska, s. 333–338.
14. Czartoryska U. (1977), *Arata Isozaki – architektura znaczeń*, „Projekt", nr 1.
15. Drew Ph. (1982), *The Architecture of Arata Isozaki*, London – Toronto – Sydney – New York.
16. Fechner P., Ruciński M. (1985), *Karate-do: pokonać samego siebie*, SiT, Warszawa.
17. Floquet A. (1989), *De l' aikido moderne á l'aikibudo du débutant au yudansha 1 dan*, Judogi, Paris.
18. Góra J. (1998), *Centralne Dojo Chi-ryu (Hombu)*, „Samuraj", nr 3, s. 18.
19. Hanada Yoshiaki (1999), *Seeing beyond Dichotomies*, „The Japan Architect", nr 34, s. 16–21.
20. Janssens J. (1990), *De godsdiensten, dojo, wapens, besluit...*, Aikibudo-Kobudo Belgium, Ravels.
21. Kaczmarek Z., Wojnowski K. (2000), *Nisze przyrodniczo-środowiskowe agroturystycznego pobytu na wsi* [w:] Kiełbasiewicz-Drozdowska I., Marcinkowski M., Siwiński W. [red.], *Interdyscyplinarne zagadnienia aktywności rekreacyjnej, sportowej i turystycznej końca XX wieku*, PSNARiT, Poznań, s. 233–240.
22. Kajdański E. (1986), *Architektura Chin*, Arkady, Warszawa.
23. Kitazawa Koichi (1999), *Recollection of the New Karuizawa Studio*, „The Japan Architect", 1999, nr 33, s. 22–23.
24. Kornecki M., Łopatkiewicz P. (2000), *Szlak architektury drewnianej*, KART, Kraków.
25. Kosiewicz J. (2000), *O pojęciu i metodzie kultury fizycznej* [w:] Dziubiński Z. [red.], *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*, SALOS RP, Warszawa, s. 122–134.
26. Krawczyk Z. [red.] (1995), *Socjologia kultury fizycznej*, Wyd. AWF, Warszawa.
27. Kumidor Z. (2002), *Mundialowe areny*, „Magazyn Olimpijski", nr 6, s. 14–15.
28. Lipiec J. (1999), *Filozofia olimpizmu*, Sprint, Warszawa.
29. Lipoński W. (1987), *Humanistyczna encyklopedia sportu*, SiT, Warszawa.
30. Malikowski M., Solecki S. [red.] (1999), *Socjologia miasta. Wybór tekstów*, Mana, Rzeszów, cz. V pt. *Ważniejsze koncepcje teoretyczne w socjologii miasta*, s. 387–509.
31. Melanowicz M. (1991), *Architektura buddyjska – pagoda*, „Czarny Pas", nr 2, s. 2–3.
32. Murat R. (1990), *Kinkaku – Złoty Pawilon*, „Czarny Pas", nr 5, s. 2.
33. Murat R. (1992), *Shiro – zamki japońskie*, „Czarny Pas", nr 1, s. 3.
34. Nowak S. (1985), *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa.
35. Nowakowski W. (2000), *Nippon Budokan*, „Budokan", nr 1, s. 4–6.
36. Otake R. (1978), *The Deity and the Sword. Katori Shintō Ryū* (vol. 3), Minato Research & Publishing Company, Tōkyō.
37. Sasaki Mutsuro (1999), *The Future for Architecture and Structure*, „The Japan Architect", nr 35, s. 38–39.
38. Socha H. (2004), *Matsuyama jo, Heisei Kani jo*, „Budojo", nr 1, s. 40–46, 74–77.
39. Staniszew A. (1998), *Specyfika okinawskich dojo*, „Samuraj", nr 3, s. 22–23.
40. Szarek L. (2002), *Feng Shui. W poszukiwaniu równowagi*, „Samuraj", nr 7, s. 12–13.
41. Świerczek M. (2001), *Dojo – zwierciadło ducha*, „Tatami", nr 1, s. 4–6, 11.
42. Tazawa Y., Matsubara S., Okuda Sh., Nagahata Y. (1987), *Historia kultury japońskiej w zarysie*, MSZ, Japonia.
43. Trzeciak P. (1988), *Historia, psychika, architektura*, PIW, Warszawa (seria: Biblioteka Myśli Współczesnej).
44. Weber M. (1969), *Die protestantische Ethik und der Geist des Kapitalismus*, München-Hamburg.
45. Westbrook A., Ratti O. (1997), *Sekrety Samurajów. Studium o japońskich sztukach walki*, Diamond Books, Bydgoszcz.
46. Wirszyłło R. (1966), *Urządzenia sportowe*, Arkady, Warszawa.
47. Yi-Fu Tuan (1995), *Ciało, relacje międzyludzkie i wartości przestrzenne* [w:] Mencwel A. [red.], *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, UW, Warszawa, s. 152–162.
48. Zabłocki W. (1962), *Z workiem szermierczym po świecie*, Warszawa.
49. Zabłocki W. (1965), *Podróże z szablą*, SiT, Warszawa.
50. Zabłocki W. (1982), *Szablą i piórkiem*, SiT, Warszawa.
51. Zabłocki W. (1991/92), *Quo Vadis architecturo olimpijska?* „Almanach PKOl", nr 4.
52. Zabłocki W. (1994), *Olimpizm a ekologia – problemy i kontrowersje* [w:] Lipiec J. [red], *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Wyd. Naukowe, Kraków, s. 181–191.
53. Zabłocki W. (1997), *Architektura sportowa* [w:] Krawczyk Z. [red.], *Kultura fizyczna. Sport* (cykl: Encyklopedia Kultury Polskiej XX Wieku), Instytut Kultury, Warszawa, s. 355–375.
54. Zabłocki W. (2000), *Sport na progu XXI wieku*, „Kultura Fizyczna", nr 9–10, s. 18–20.

Architecture and Anthropology of Far Eastern Martial Arts: the Dōjō Architecture – Study from Eco-Sociology

Key words: eco-sociology, architecture, dōjō, Japan, sport building, national character, touristic volues, martial arts, spirituality and ecology

The unique sign of sport and Japanese architecture is *dōjō* of martial arts, being not exactly a work of art but to a greater extent a place of self-improving, endeavoring to physical, technical and spiritual perfection. Thus it is a place of passing down the definite cultural examples, in a way a place of education and enculturation, interesting for sociology of space (social ecology), psychology of anthropogenic space and anthropology of symbolic forms. These may be the buildings of the construction and image of elevations referring to the tradition or containing the elements of symbols, or also modern (e.g. modernistic), "post-modernistic" or eclectic in their contents, containing functional interiors (the training rooms proper) with their esthetics and unique atmosphere of the samurai tradition. In the rooms prepared for good, apart from usable value and arrangement established by the tradition, interior decorations are influenced by instructions of *feng shui*.

The architecture of *dōjō* is to allow especially proper training work, teaching of *budō* rules, individual form of asceticism or also psychophysical recreation and contact with a fragment of the heritage of the culture of Far East. The rooms called *dōjō*, or also buildings of a given school, institute or sport center containing such a room, constitute special places, where the genius of human mind joins the output of technique and art, material, physical and spiritual culture. Moreover, a room or another place being the "place of the way" constitutes a laboratory, or a range for practical experience for the theory defined as anthropology of Far-Eastern martial arts.